

Sygn. akt I C 14/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Bożena Chłopecka

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2024 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007r., jest nieważna w całości,

II. zasądza od pozwanego banku na rzecz powódki:

1) kwotę 215.454,50 zł (dwieście piętnaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery złote i pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 października 2020r. do dnia zapłaty,

2) kwotę 16.270,22 CHF (szesnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt franków szwajcarskich i dwadzieścia dwa centymy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 21 października 2020r. do dnia zapłaty,

3) kwotę 18.559,02 CHF (osiemnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich i dwa centymy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 września 2023r. do dnia zapłaty,

III. ustala, że pozwany bank w całości ponosi koszty postępowania, z tym, że ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt I C 14/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 grudnia 2020 roku, sprecyzowanym pismem z dnia 26 września 2023r. powódka K. W. wniosła o:

1. zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego:

- kwoty 215.454,50 złotych tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych od dnia 5 października 2007r. do dnia 6 listopada 2017r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 października 2020r. do dnia zapłaty;

- kwoty 16.270,22 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w walucie CHF w okresie od dnia 5 grudnia 2017r. do 5 sierpnia 2020r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 października 2020r. do dnia zapłaty;

- kwoty 18.559,02 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w walucie CHF w okresie od dnia 8 września 2020r. do dnia 6 września 2023r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 września 2023r. do dnia zapłaty;

2. ustalenie, że Umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007r., zawarta pomiędzy stronami jest nieważna w całości.

Ponadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. / pozew – k. 3-12, pismo – k. 382-283v./

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 marca 2021 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, co do wszystkich żądań zgłoszonych w pozwie oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ponadto powód zgłosił zarzut przedawnienia /odpowiedź na pozew – k. 81-113, pismo – k. 413-414v./).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. /pismo pozwanego – k. 419/

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 22 sierpnia 2007 roku powódka zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego ( (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę o kredyt budowlano - hipoteczny nr (...). Na jej mocy Bank udzielił, zgodnie z warunkami umowy, długoterminowego kredytu hipotecznego, w wysokości 156.700,00 CHF z przeznaczeniem na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku nr (...) w K.. Bank udzielił powódce kredytu na okres 360 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu. Wypłata kredytu miała nastąpić w transzach, w złotych, w wysokości określonej w umowie przedwstępnej (...) na rachunek bankowy Inwestora Zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej.

Kwestię oprocentowania określał § 6 umowy. Zgodnie z jego treścią kredyt był oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej odpowiadającej stopie bazowej LIBOR dla 6-miesięcznych depozytów CHF powiększonej o stałą marżę, w wysokości 2,50% w okresie spłaty kredytu. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana była po raz pierwszy w dniu uruchomienia Kredytu, a następnie była aktualizowana co 6 miesięcy. Bank ustalał wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.

Spłata kapitału kredytu miała następować w 360 równych ratach miesięcznych. Kredytobiorca był zobowiązany do spłaty należności związanych z udzielonym kredytem na prowadzone przez Bank konto kredytobiorcy o numerze rachunku wskazanym w § 8 ust. 8 umowy.

W ramach dodatkowych warunków powódka zobowiązała się do zabezpieczenia kredytu poprzez hipotekę zwykłą w kwocie 156.700,00 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipotekę kaucyjną do kwoty 24.895,56 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów z tytułu Kredytu. Powódka zobowiązała się do ustanowienia cesji na rzecz banku tytułem umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości w wysokości nie niższej niż kwota udzielonego kredytu. Do czasu ustanowienia hipoteki i dostarczenia do banku odpisu z księgi wieczystej, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. (§ 9 umowy)

Bank zastrzegł możliwość zmiany z waluty obcej na PLN lub wydłużenia okresu kredytowania w przypadku, gdy w skutek wzrostu ryzyka zmiany kurs walut lub ryzyka zmiany oprocentowania może nastąpić zagrożenie zdolności kredytowej Kredytobiorcy. Zmiana waluty kredytu lub wydłużenie okresu kredytowania miały na celu poprawę zdolności kredytowej Kredytobiorcy i będą wiązały się dla niego z obowiązkiem zapłaty prowizji lub opłat. W takim

wypadku kredytobiorca, w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zmianie waluty kredytu wskaże Bankowi nową walutę kredytu spośród walut będących w ofercie Banku. W tym samym terminie kredytobiorca ma prawo do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. W przypadku braku złożenia oświadczenia przez kredytobiorcę Bank dokona zmiany waluty kredytu na PLN (§ 11 ust. 1-3 umowy).

Na mocy § 12 ust. 3 umowy w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie postanowienia Regulaminu, którego znajomość kredytobiorca miał potwierdzić podpisem na niniejszej umowie oraz miał oświadczyć, że wyraża zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do treści umowy /umowa kredytu – k. 16-22/

Zgodnie z § 4 ust. 5 Regulaminu jeżeli zgodnie z dyspozycją Kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego Produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta Produktu kredytowego określona w Umowie, to następuje to po Przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji Uruchomienia Produktu kredytowego.

W § 2 pkt 20 Regulaminu wskazano, że przewalutowanie to wymiana waluty dokonywana przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po Kursie krzyżowym; obowiązujące w Banku kursy wymiany walut dostępne są w Jednostkach Banku, na Stronie internetowej, w Centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób; przewalutowanie może być dokonywane na wniosek Kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku. /Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A. – k. 26-38/

Aneks nr (...) z dnia 12 września 2008 roku strona powodowa zobowiązała się spłacać zaciągnięty kredyt bezpośrednio w walucie CHF /**dowód:** aneks do umowy k. 23-24/.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 6 września 2023r. powódka uiściła na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 215.454,50 PLN, 16.2701,22 CHF i 18.559,02 CHF /zaświadczenie– k. 384-384v., pisemna opinia biegłego K. S.- k. 321-342/.

Pismem z dnia 7 października 2020 roku powódka wezwała Bank do zwrotu nienależnego świadczenia. Zgodnie z treścią wezwania Bank miał zapłacić łącznie na rzecz powódki kwoty 215.554,83 PLN oraz 16.240,22 CHF, w terminie 7 dni od daty odebrania wezwania /wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania oraz odbioru – k. 46-52/

Powódka motywowała chęć zaciągnięcia kredytu potrzebą sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego, a sporna umowa była jedynym środkiem do jego realizacji. Pracownik banku poinformował powódkę, że CHF jest bardzo stabilną walutą a wahania kursu mogą być na poziomie 5 do 10 groszy. Powódka nie była informowana o wpływie kursu na saldo kredytu, nie mogła także negocjować poszczególnych zapisów umowy. Nie informowano jej w jaki sposób bank ustala kurs. W momencie zawierania umowy powódka nie miała możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. W momencie zawierania umowy prowadziła działalność gospodarczą, ale w kredytowanej nieruchomości nie przyjmowała klientów, nieruchomość nie była także przedmiotem najmu. /zeznania powódki – k. 411-412/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem spornej umowy znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powódki (k. 411-412) przesłuchanej w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała

przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał wyjaśnienia powódki za wiarygodne w całości. Z jej przesłuchania wynika jednoznacznie, że powódka pozostawała w przekonaniu, że produkt, który jej bank oferuje, jest produktem bezpiecznym, albowiem powódkę zapewniano o stabilności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie zawarcia przez niej kwestionowanej umowy.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd poczynił również pewne ustalenia na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, tj. co do wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Co prawda dowód ten nie był kluczowym z przyczyn, dla których powództwo uwzględniono - sporna umowa okazała się nieważna - co eliminowało potrzebę ustalania ewentualnej wysokości rat z pominięciem klauzul niedozwolonych, niemniej jednak strona powodowa podtrzymywała ten wniosek na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego celem wykazania wysokości roszczenia ewentualnego, a sąd nie przesądzając o powodzeniu roszczenia głównego przed zgromadzeniem całego materiału dowodowego, postanowił dowód ten przeprowadzić.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ramach zagadnień wstępnych, wymagających wyjaśnienia, należy przesądzić o charakterze stosunku prawnego łączącego strony.

Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt.

Kredytem indeksowanym jest z kolei kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo-odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio

w walucie, do której indeksowany jest kredyt (zob. raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli z 09 sierpnia 2018 r. „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5 – dostępny na stronie internetowej NIK: [www.nik.gov.pl](http://www.nik.gov.pl)).

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2). Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe,

w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz

badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, publ. OSNC z 1995 r. nr 12 poz. 168).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli - poza kontekstem językowym - należy brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC z 1999r. nr 2 poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04 lipca 1975 r., III CRN 160/75, publ. OSP z 1977 r. nr 1 poz. 6). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, wskazać należy, że przedmiotowej umowy nie sposób według kwalifikować jako umowy kredytu walutowego, lecz jako „klasyczny” kredyt denominowany, w którym wypłata kredytu następuje po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu z CHF na PLN, a spłata po uprzednim przeliczeniu raty kredytu z CHF na PLN.

W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, jak również godziła w naturę stosunku zobowiązaniowego, tj. dyspozycję art. 353<sup>1</sup> k.c. Powyższe przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a więc ich naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu

z dnia zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z treścią ust. 2 art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą – z jednej strony bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a następnie uprawniony jest do uzyskania spłaty tej kwoty, która była oddana do dyspozycji kredytobiorcy, a kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty środków, a następnie obciążony jest obowiązkiem ich zwrotu. Przedmiotem kredytu, zgodnie z przytoczonym przepisem musi być zatem określona kwota pieniężna. Co za tym idzie, kredytobiorca obowiązany jest do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą oznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Umowa kredytu ma również charakter odpłatny z uwagi na obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem zapłacenia kredytodawcy odsetek i prowizji, które stanowią wynagrodzenie z korzystania ze środków pieniężnych udostępnionych przez bank i konsensualny, gdyż wymaga uzgodnienia jej treści przez strony.

W analizowanej umowie wysokość świadczenia określona została w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono z franków szwajcarskich na złote polskie, po kursie wskazanym przez bank a następnie, przy określaniu każdej kolejnej raty, przeliczono wskazywane przez bank kwoty złotych polskich na franki szwajcarskie znów po kursach ustalanych przez bank na podstawie jego tabel, przy czym pierwsza z tych operacji odbyła się w oparciu o kurs kupna, a pozostałe dotyczące spłat rat po kursie sprzedaży. Co istotne, kurs kupna był niższy od kursu sprzedaży, a co za tym idzie, bank dokonując dwukrotnego przeliczenia kwoty zobowiązań (najpierw w momencie ich wypłaty po niższym kursie, a następnie w momencie ich spłaty po kursie wyższym), uzyskuje nadwyżki (tzw. spread), a więc dodatkowe wynagrodzenie banku, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu, konsument nie jest w stanie w żaden sposób oszacować.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że pojęcie „dobrych obyczajów” na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powinno zostać odniesione do „szeroko rozumianego szacunku drugiego człowieka” wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron” (K. Zgrobek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Wydanie 2; red. E. Gniewek; Warszawa 2006, s. 593, nb 9).

Powyższe stanowisko jest tożsame z zapatrywaniami wyrażonymi w orzecznictwie, w tym między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005r. (I CK 832/2004), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Do dobrych obyczajów zalicza się zatem przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego.

W niniejszej sprawie powódka nie posiadała możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy w kwestionowanym w toku niniejszego postępowania zakresie, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Zawierając umowę, nie mogła również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, także nie mogła oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Co istotne, bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Podkreślić przy tym należy, że powód na dzień zawarcia umowy nie znał wysokości swojego świadczenia na rzecz banku. Wysokość świadczenia powódki zależała wyłącznie od woli banku.

Powyższe skutkuje naruszeniem zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń powódki oraz banku. Pozwany w całości bowiem przeniósł na powódkę ryzyko kursowe, zabezpieczając w ten sposób wyłącznie swoje interesy, bez przyznania w zamian jakichkolwiek korzyści na rzecz strony powodowej oraz możliwości kontrolowania przez nią działań podejmowanych przez bank w przedmiotowym zakresie.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ewentualna rynkowość kursów, na które powoływał się pozwany, pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy na etapie zawierania umowy.

Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Pierwszy raz przy wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie. Drugi raz ustalając kursy po jakich zostaną przeliczone poszczególne raty.

Świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności/niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna.

Brak możliwości określenia ścisłej wysokości części kapitałowej każdej raty przesądzał o niemożności precyzyjnego określenia części odsetkowej. Odsetki bowiem powinny być naliczane od aktualnego salda zadłużenia, co wymaga wiedzy na temat wysokości salda zadłużenia po spłacie każdej kolejnej raty. Nie można w sposób rzetelny policzyć wysokości odsetek nie wiedząc, w jakich częściach w każdej racie ma dojść do spłaty kapitału.

W świetle wyżej wskazanej normy bank mógł zatem czerpać zysk z umowy kredytu wyłącznie w postaci odsetek oraz prowizji. Natomiast bank w umowie zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs waluty.

W umowie określona została kwota uruchomienia kredytu, tj. zobowiązanie banku do wypłaty określonej kwoty wyrażonej w CHF. W umowie nie zostały jednak określone świadczenia powódki, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone zobowiązania powoda w postaci spłaty rat. Powódka według stanu na dzień zawarcia umowy nie była w stanie określić wysokości swojego zadłużenia (salda kredytu) i to nawet przy założeniu, że zarówno oprocentowanie jak i kurs średni NBP waluty CHF były niezmiennie przez cały okres trwania umowy. Bank mógł bowiem dowolnie kształtować wysokość zobowiązania powódki według postanowień umowy i wyłącznie od jego woli zależała wysokość tych świadczeń.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji, powinien być określany w sposób precyzyjny. To znaczy taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem – jak zasadnie wskazała strona powodowa – brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W rzeczywistości jednak w przedmiotowej umowie wysokość rat zależała od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powódkę, a więc była zależna od zastosowanego przez bank spreadu. Spread ten w istocie powiększał wysokość oprocentowania. Zatem, strony nie określiły w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron, a taka sytuacja jest sprzeczna z naturą stosunku umowy, której istotą jest uzgodnienie jej postanowień przez strony (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Konstrukcja przyjęta przez bank we wzorcu umownym jedynie stwarzała pozory uzgodnienia z powodami istotnych warunków umowy. Podkreślić przy tym należy, że nawet bank przy zawarciu umowy nie znał jej dokładnych warunków, a tym samym nie znał jej treści. Bank nie posiadał bowiem żadnego sprecyzowanego mechanizmu ustalania marży doliczanej do kursu bazowego. W umowie nie zostały ponadto określone zasady spłaty kredytu. Umowa nie precyzowała bowiem w jaki sposób bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powódkę spłat w walucie PLN. Kursy te w świetle umowy mogły być ustalane przez pozwanego w sposób dowolny.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do treści art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, bowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Tak zaś stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Jednym z czynników odgrywającym istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako określną drogą dąży do nadwyzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W ocenie Sądu, w świetle analizowanych postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Denominacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwie sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., tak więc narusza ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczenie rat i kapitału kredytu. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powódka na podstawie tych postanowień nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul denominacyjnych. Powódka nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro



czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy zaakcentować, że w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Wysokość świadczenia kredytobiorczyni została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie - już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty - przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel Banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w niego kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego oraz przepisami ustawy Prawo bankowe.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń Sąd ustalił, że postanowienia umowne, składające się na tzw. klauzulę przeliczeniową, są abuzywne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentem (powódką). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące denominacji nie zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Kupowana nieruchomość miała służyć potrzebom mieszkaniowym powódki. Nie była ona nigdy przeznaczona ani wykorzystywana na prowadzenie działalności gospodarczej przez powódkę. Dlatego powódka, niewątpliwie posiadała status konsumenta w dacie zawierania ww. umowy.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobremu obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powódka mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałaby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule denominacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że przeliczenie wysokości rat kredytu udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywało się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powódki praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Klauzule przeliczeniowe wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 8 k.c. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli denominacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm denominacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule te stanowią essentialia negotii umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy i regulaminu, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. W szczególności dotyczy to definicji pojęcia: „przewalutowanie”, które jest mylące, wprowadza w błąd i odbiega od jego potocznego rozumienia. W istocie utrudnia ono zrozumienie istoty umowy i jej faktycznych konsekwencji. W tym kontekście należy wskazać na utrwalony już w judykaturze i piśmiennictwie pogląd, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia

umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą określane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm denominacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z odniesienia wysokości kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powódce kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu przeliczane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie denominacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu denominacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu denominowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm przeliczeniowy. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać, gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż

jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul denominacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego (analogicznie, zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - denominowanego) kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 r., V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.11.2019 r., I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

W ocenie Sądu, powódka posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności spornej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 25.10.2018 r., I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

W ocenie Sądu, powódka ma zatem interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c. Jedynie bowiem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powódki. Rozstrzygnie kwestię podstawową, tj. czy powódkę wiąże z pozwanym Bankiem umowa o kredyt, czy nie. Usunie zatem niepewność co do tego, czy powódka nadal jest zobowiązana wobec pozwanego Banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej umowy. Zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej umowy. W ocenie Sądu, ustalenie orzeczeniem Sądu, że umowa kredytu jest nieważna stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt 1 wyroku ustalił nieważność spornej umowy kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 roku zawartej pomiędzy powódką, a poprzednikiem prawnym pozwanego.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondykcji), a dopóki

strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powódki o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyła, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, roszczenie powódki o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorcę kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powódkę na drogę sądową w grudniu 2020 roku należy uznać, że jej roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 6 września 2023 powódka uiściła na rzecz pozwanego Banku, w wykonaniu łączącej strony umowy kredytu, kwoty 215.454,50 zł, 16.270,22 CHF oraz 18.559,02 CHF. W konsekwencji powyżej poczynionych wywodów, Sąd w pkt. II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki ww. kwoty pieniężne wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot 215.454,50 zł oraz 16.270,22 CHF od dnia 21 października 2020r. (tj. od dnia następującego po 7 dniach od dnia doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty) do dnia zapłaty. Z kolei od kwoty 18.559,02 CHF zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia 26 września 2023r. tj. od dnia modyfikacji powództwa do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., albowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie odsetki należne są od dnia następnego o po upływie 7 dnia od doręczenia stronie pozwanej wezwania do zapłaty oraz od dnia wniesienia modyfikacji powództwa, wskutek czego Sąd orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.

Tytułem wstępu wskazać należy, iż wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Obecnie jednak na tle sporów dotyczących kredytów frankowych wyciągane są z tej regulacji prawnej odmienne wnioski. W orzecznictwie prezentowane są dwa stanowiska. Według pierwszego, każda ze stron ma własne roszczenie i może domagać się od strony przeciwnej wszystkiego, co na jej rzecz świadczyła, a kwestia wzbogacenia w ogóle nie podlega ustaleniu. Powstają zatem dwa całkowicie odrębne roszczenia, podlegające rozłącznej ocenie, zaś ich ewentualna kompensata wymagałaby aktywności stron, tj. oświadczenia jednej lub drugiej strony o potrąceniu. Sąd Okręgowy podziela w tym miejscu pogląd ukształtowany dotychczasowym orzecznictwem

Sądu Apelacyjnego w Warszawie (m.in. wyrok z dnia 4 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 442/18, opubl. Legalis nr 2277063 oraz wyrok z dnia 30 grudnia 2019 roku, sygn. akt I ACa 697/18, opubl. Legalis nr 2279162), że stanowisko to jest błędne i na uwzględnienie zasługuje stanowisko przeciwne, iż wymagane jest wszczęcie odrębnego postępowania cywilnego pomiędzy Bankiem, a konsumentem w celu poczynienia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, w wyniku unieważnienia łączącego je uprzednio stosunku obligacyjnego, który następnie unieważniono. Wydaje się przy tym, że ma ono (pierwsze i błędne stanowisko) swoje źródło w wadliwej kwalifikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej. Gdyby bowiem przyjąć, że jest to umowa wzajemna, to za wskazanym stanowiskiem wprost przemawiałyby przepisy art. 395 i 397 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną (podobnie jak i umowa pożyczki). Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pieniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Umowami wzajemnymi są niewątpliwie sprzedaż (gdzie zachodzi wymiana towar – pieniądź), zamiana (wymiana jednej rzeczy określonej co do tożsamości na inną tak określoną rzecz), czy też umowa o dzieło lub o roboty budowlane (wynagrodzenie stanowiące ekwiwalent wykonanej pracy i jej trwałego efektu). Świadczenie strony umowy wzajemnej jest odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Czynności wzajemnej towarzyszy zamiar wymiany różnych dóbr (rzecz za rzecz, pieniądze za rzecz, pieniądze za usługi). Z tej przyczyny, w przekonaniu Sądu Okręgowego, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Nikt zachowujący się racjonalnie nie będzie zawierał umowy, która miałaby polegać np. na wymianie tony węgla na identyczną tonę węgla, czy też innych rzeczy identyczny co do wszystkich cech, gdyż transakcja taka nie miałaby żadnego ekonomicznego ani życiowego sensu. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne lecz dokładnie takie same.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe stanowisko co do rozliczeń z nieważnych umów kredytu jest nietrafne, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia prawnego, trudno także byłoby usprawiedliwić je względami celowościowymi. Nie trudno dostrzec, że umyka w takim sposobie rozliczeń to, że rewersem wzbogacenia jest zubożenie występujące po drugiej stronie. Gubi się jednocześnie sens ustanowienia przepisów art. 405 i następane k.c., wyrażający się w potrzebie wyrównania uszczerbku majątkowego, jeżeli takie wyrównanie jest słuszne, a nie może znaleźć podstawy prawnej w innych przepisach (w szczególności o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej). Wykładnia taka pomija, że także do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 405 k.c.

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów nie będących umowami wzajemnymi przepisów art. 495-497 k.c., w związku z czym nie sposób uznać, iż podniesiony przez stronę pozwaną, w toku niniejszego postępowania, zarzut zatrzymania, zasługiwałby na uwzględnienie.

W pkt. III sentencji wyroku Sąd ustalił, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu powódce całości poniesionych przez nią kosztów procesu, w oparciu o zasadę opisaną w art. 98 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wycliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.